

Głos Wielkopolski

Rok I

Poznań, sobota, 6 października 1945 r.

Nr 220

Bilans Anglii

Bilans zysków i strat Anglii w drugiej wojnie światowej nie został jeszcze zamknięty. Anglia jest krajem, w którym na łamach prasy dyskutuje się, czy Anglicy wyszli z wojny zubożeni czy też zwycięski naród może zapisać na swoje konto zyski. Zagadnienie to nie jest tylko sprawą wewnętrzną Anglii. Ekonomiczny potencjał Anglii określa bowiem jej znaczenie w stosunkach międzynarodowych.

W czasie wojny powstały w Anglii liczne nowe przedsiębiorstwa, zbudowane według ostatniego słowa techniki, wytwórczość podniosła się o 1/3 w porównaniu z przedwojenną; zwiększyły się kadry wykwalifikowanych robotników i prawie w dwójnasób wzrosła produkcja rolna na wyspach, ale... Ale w wyniku wojny Anglia poniosła równocześnie niepowetowane straty materialne. Według obliczeń, dokonanych przez ekonomistę radzieckiego Lemina, Anglia straciła znaczną część swoich zagranicznych wkładów, osłabiła jej pozycję na rynkach światowych i znacznie zmniejszyły się źródła dochodów z zagranicy.

Wydatki wojenne pociągnęły za sobą automatycznie wzrost długów Anglii. W 1938 r. dług państwowy wynosił 8,1 miliarda funtów szterlingów, w 1940 r. — 9,1 miliarda, w 1942 r. — 14,2 miliarda, a w 1944 r. — 20,4 miliarda. Anglia zmuszona była zlikwidować swoje wkłady zagraniczne na sumę ponad 1 miliard funtów szterlingów, a zwiększyć zadłużenie swoje zagraniczne do 3 miliardów funtów szterlingów, głównie na rynku amerykańskim.

Wojna zadała ciężki cios handlowi zagranicznemu Anglii. Jeżeli przyjmiemy różnicę eksportu w 1938 r. za parytet 100, to w 1943 r. stanowił on tylko 20 procent. Anglia straciła szereg swoich pozycji na rynkach zagranicznych — bezpowrotnie. Na korzyść Stanów Zjednoczonych.

Angielska flota handlowa poniosła ogromne straty, gdyż dosięgły one sumy 11,5 miliona ton, które tylko w połowie zdążyła wyrównać produkcja własnych doków. W tym samym czasie wzrosła ogromnie flota handlowa Stanów Zjednoczonych, które przed wojną musiały korzystać z usług floty angielskiej.

Przed wojną Anglia zajmowała pierwsze miejsce w imporcie światowym. Ten bogaty kraj mógł sobie pozwolić na przywóz towarów rocznie na olbrzymią sumę 300—400 milionów funtów szterlingów, gdy np. Polska w imporcie w najwyższej koniunkturze 1928 r. mogła przywieźć zaledwie na sumę niespełna 3 i pół miliarda złotych, wyraźnie złotych, nie funtów szterlingów.

Budżet Anglii w bilansie handlowym był z całą tendencją deficytowy, gdyż miała czym go pokryć. Dochody z własnych inwestycji zagranicznych przynosiły Anglii 200 milionów funtów szterlingów, dochody z żeglugi 65—150 miliardów i z różnych usług zagranicy około 40 miliardów. Te wszystkie pozycje dochodowe są obecnie poważnie zagrożone i angielski naród będzie szczęśliwy, jeżeli odzyska połowę straconych pozycji.

„Ekonomista” londyński sądzi, że powstały w ten sposób dodatkowy deficyt w bilansie handlowym może być pokryty tylko przez zwiększenie przedwojennego eksportu co najmniej o 1 1/2 raza. To znaczy: dla podtrzymania obniżonego standardu życia i uchronienia go przed dalszym spadkiem ludność Anglii będzie musiała swój wkład pracy zwiększyć prawie dwukrotnie. Anglik musi zacząć intensywniej pracować i odmawiać sobie wielu rzeczy, które przed wojną dostawały mu się tanio, czyli zmuszony jest obniżyć znacznie swój poziom życia. Przeciętny Anglik zdawał sobie z tego sprawę i odwrócił się od konserwatystów, którzy nie wysunęli na wyborach takiego programu ekonomicznego, który mógłby szarego człowieka ulicy londyńskiej przekonać. Zaufał natomiast programowi labourystów w „Let us face the future” (twarzą do przyszłości).

Anglicy są, jak wiadomo, narodem zimnym i powolnym. Sternicy nowego rządu w Anglii podchodzą do zagadnień gospodarczych bar-

Wracają do Ojczyzny!

Grupa generałów z Tadeuszem Kossakowskim i Borutą-Spiechowiczem na czele wraca z Armią Polską

Londyn, 5. 10. (Polpress). Dziennik „Manchester Guardian” zamieścił artykuł pod tytułem: „Polska armia w Wielkiej Brytanii”, w którym pisze m. in.:

„Oficjalnie zostały ogłoszone rezultaty głosowania, przeprowadzonego w dniu 21 września wśród oddziałów armii polskiej w sprawie ich powrotu do Ojczyzny. Głosowanie wykazało, że

przeciętnie około 65% żołnierzy polskich wyraziło chęć powrotu do kraju, ale nie brak i oddziałów, w których ten procent dochodzi do 80 i 90. W obozie piechoty w Crief za powrotem opowiedziało się 80% żołnierzy, a w obozie w Muthi 92%. Głosowanie było przeprowadzone we wszystkich pułkach piechoty i objęło ogółem 50 tysięcy żołnierzy. Ale trzeba dodać, że znaczna liczba żołnierzy

nie miała możliwości wzięcia udziału w głosowaniu, już to dlatego, że w dniu głosowania umyślnie wysłano ich z danych miejscowości pod pretekstem obowiązków służbowych, już to dlatego, że dano im za mało czasu dla złożenia głosu. Głosowanie odbyło się w jednym tylko dniu. O godzinie 12 w południe zakomunikowano żołnierzom, że w godzinach między 14 a 17 maja stawić się do raportu przed swych przełożonych oficerów i stwierdzić, czy chcą wracać do kraju czy nie. Dano więc żołnierzom tylko 3 godziny czasu do złożenia deklaracji i tylko 2 godziny do zastanowienia się i powzięcia decyzji. Stwierdzono i takie wypadki, że oficerowie pod różnymi pretekstami przetrzymywali żołnierzy z dala od miejsca składania deklaracji, a gdy nadeszła godzina 17, pragnącym złożyć głos odmawiano przyjęcia. Na skutek tego liczni żołnierze posyłają teraz do władz polskich w Londynie swoje deklaracje, wyrażając chęć powrotu do kraju. Biorąc to wszystko pod uwagę, władze polskie mają prawo do zadowolenia z powodu wyników głosowania i wyraźnie stwierdzają, że jeżeli takie wyniki zostały osiągnięte, pomimo presji wywieranej przez korpus oficerski, pomimo metod zastraszania i pomimo różnych nieuczciwych sztuczek, to jest oczywiście, że w warunkach swobodnego głosowania niemal wszystkie wypowiedzieli się jednomyślnie za powrotem do kraju.

Wszyscy polscy żołnierze pragnący wrócić do kraju, będą natychmiast wysłani do wielkiego obozu pod Oxfordem, mogącego pomieścić około 60 tysięcy ludzi. Będą oni całkowicie wyjęci spod zwierzchnictwa swych dotychczasowych władz wojskowych i będą pozostawali wyłącznie pod rozkazami dowództwa angielskiego aż do chwili, gdy zaopiekują się nimi przedstawiciele rządu polskiego. Pewna liczba generałów i takie mających dotychczas okazję do złożenia deklaracji, obwieściła publicznie o swej chęci powrotu do kraju i przebywania tymczasem w obozie oxfordzkim razem z żołnierzami. W grupie tych generałów znajduje się generał Tadeusz Kossakowski i generał Boruta-Spiechowicz. Natomiast wciąż jeszcze jest niewyjaśnione stanowisko polskich lotników i marynarzy. Rząd polski nadal obstaje przy swym żądaniu, aby lotnicy wrócili do Ojczyzny na samolotach, które obsługiwali w czasie służby i aby analogiczna zasada znalazła zastosowanie do polskiej marynarki. Jest nadzieja, że te zagadnienia zostaną pomyślnie załatwione”.

Depesza Prezydenta Trumana do Prezydenta Bieruta

Warszawa, 5. 10. (Polpress). — Biuro Prasowe K.R.N. komunikuje: Prezydent Krajowej Rady Narodowej ob. B. Bierut otrzymał depeszę następującej treści:

„Wyrażam głęboką wdzięczność za przesłane w dniu 4 września 1945 r. dla mnie i narodu amerykańskiego życzenia od narodu polskiego z okazji zwycięstwa nad Japonią. To zwycięstwo wol-

ności nad tyranią zostało osiągnięte dzięki współpracy zjednoczonych narodów. Stany Zjednoczone patrząc w przyszłość widzą dalszy ciąg historycznej przyjaźni między amerykańskim i polskim narodem, które razem z innymi zjednoczonymi narodami mogą ugruntować świat pokoju oparty na sprawiedliwości, słusznym podziale dóbr i tolerancji.

(—) TRUMAN.”

Konferencja polsko-amerykańskich związków zawodowych

Nowy Jork, 4. 10. (Polpress). W Nowym Jorku odbyła się konferencja polsko-amerykańskich związków zawodowych przy udziale 122 delegatów, reprezentujących 22 związki zawodowe. Delegaci reprezentują 345 tysięcy zorganizowanych pracowników.

Sekretarz polsko-amerykańskiej Rady Pracy, Celia Stopnicka, w referacie sprawozdawczym omówiła rozwój stosunków powojennych w Stanach Zjednoczonych i za granicą, podkreślając konieczność zupełnego wykorzenienia faszyzmu. Rząd Jedności Narodowej, uznany przez rząd amerykański i wszystkie narody zjednoczone, jako jedyny legalny rząd polski, rozpoczyna nową erę w historii polskiej. Rozwój ekonomiczny uczyni Polskę poważnym nabywcą towarów amerykańskich. Szybkie nawiązanie stosunków handlowych między Stanami Zjednoczonymi a Polską przyniesie korzyść obu stronom. Demokracja polska będzie również poważnym sprzymierzeńcem demokracji amerykańskiej i odegra poważną rolę w likwidacji resztek faszyzmu. Pozdrawiamy naszych braci polskich, budujących nowe życie

w Polsce! — woła ob. Stopnicka. — Jesteśmy przekonani, że demokratyczna Polska stanie się czynnikiem pozytywnym w utrwaleniu pokoju i bezpieczeństwa, Polska reakcyjna byłaby niebezpieczeństwem świata. Ob. Stopnicka omawiała następnie działalność reakcji polskiej w Ameryce. Uważa, że wystąpienia reakcji polskiej nie mają na oku interesów Polski. Dąży ona jedynie do podkopania jedności Narodów Zjednoczonych i do sprokowania trzeciej wojny światowej.

Ob. Stopnicka stwierdza dalej, że reakcyjni polscy są ściśle związani z reakcją amerykańską, ci, którzy nienawidzą postępu za granicą, nienawidzą go w kraju. My, Polacy amerykańscy uważamy za swój święty obowiązek okazanie pomocy demokracji polskiej. Pomoc ta musi być zorganizowana na dużą skalę. Dotychczas akcje tej przeszkodziła grupa reakcjonistów, którzy prowadzili politykę wygłodzenia Polski. Kierownictwo polskiej pomocy wojennej szło po linii Raczkiewicza. Linia ta musi być całkowicie zmieniona. Domagamy się od polskiej pomocy wojennej realnej pomocy dla Polski.

Ustalenie granicy na zachód od Szczecina

Warszawa, 5. 10. (Polpress). — Na skutek rozmów przeprowadzonych pomiędzy delegatami Rządu Jedności Narodowej, a Dowództwem okupacyjnych Wojsk Radzieckich w Niemczech, ustalono linię graniczną na odcinku Świnoujście — Gryfin, która przebiega w odległości około dwu kilometrów na zachód od Świnoujścia i około 9 km na zachód od Szczecina. Objęcie nowo włączonych terenów, położonych na zachód od

Szczecina i powiatu Uznam—Wolyn z siedzibą władz obwodowych w Świnoujściu przez administrację polską, nastąpi zgodnie z umową z dnia 4. 10. 1945 r. Umowę podpisali w imieniu Marsz. Zukowa gen-lejtnant Chabarow, w imieniu Rządu Rzeczypospolitej Polskiej — pełnomocnik Rządu R.P. na okręg Pomorze Zachodnie płk Leonard Borkowicz i prezydent Szczecina inż. Piotr Zaremba.

Energiczna akcja władz przeciwko bandytom w Szczecinie

Szczecin, 5. 10. (Polpress). — Od pewnego czasu opinia publiczna zaniepokojona jest pogłoskami o stanie bezpieczeństwa przy dojeździe do Szczecina. Stan faktyczny zniekształcony jest przez tendencje i złośliwe plotki. Dzięki energicznej akcji polskich organów bezpieczeństwa i wojskowych władz radzieckich aresztowano 12 bandytów rekrutujących się spośród maruderów i „własowców”. Staną oni w najbliższym czasie przed sądem wojennym.

Dalsza akcja w kierunku poprawy bezpieczeństwa na drogach dojazdowych do Szczecina w toku. Władze dążą równocześnie do ukrócenia fali tych tendencyjnych plotek o stanie bezpieczeństwa. Sprawa kilku złośliwych plotkarzy została skierowana przez Pełnomocnika Rządu R.P. na Okręg Pomorze Zachodnie do władz bezpieczeństwa.

6. 10. 1945 r. godz. 19-ta

Capstrzyk Milicji Obywatelskiej na placu Wolności

dzo ostrożnie. Wiedzą, że jest to czuły instrument, który można łatwo uszkodzić. Morrison oświadczył niedawno na konferencji prasowej w Londynie: „Partia Pracy nigdy nie mówiła, że można zejść z pracy w środę lub czwartek przy ustroju kapitalistycznym i powrócić do pracy w poniedziałek przy ustroju socjalistycznym Anglii”.

Program nacjonalizacji labouryści realizują

bardzo powoli, pomimo, że niedostatek powojenny dokuca poważnie szerokim masom. Anglik jednak wierzy i czeka cierpliwie.

W rzeczywistości gospodarcej Wielkiej Brytanii czytelnik polski znajdzie wyjaśnienie postępowania angielskiego w Niemczech. Anglia nie chce stracić kontrahenta, w którego przemysł włożyła ponad 1-miliard funtów szterlingów.

H. Barański

Wywiad z Generalissimusem Stalinem

Londyn, 5. 10. (AFP). — „Daily Telegraph” umieszcza wywiad z Stalinem, który mówił o dążeniach ZSRR.

Pragnieniem Związku Radzieckiego jest odbudowa kraju, zniszczonego wojną, podniesienie stopy życiowej, pomoc zubożałej ludności.

„Nie chcemy panować, a tylko współpracować — mówił Stalin — musimy wspólnie określić nasze stanowisko wobec Niemiec i Japonii, które powinno być nieprzejednane”.

Armia Czerwona zdemobilizowała już 4 miliony żołnierzy, co jest najlepszym dowodem zmniejszenia potencjału wojennego.

Gen. Mac Arthur skasował japońską policję polityczną

Nowy Jork, 5. 10. (Polpress). — Gen. Mac Arthur zażądał natychmiastowego ustąpienia japońskiego ministra spraw wewnętrznych Kotari Sengoku i przesłał premierowi Higaszakuni listę japońskich oficerów policji politycznej, którzy mają być natychmiast usunięci. W praktyce zarządzanie gen. Mac Arthura równa się całkowitej likwidacji japońskiej policji politycznej. Poza tym gen. Mac Arthur zażądał, by ustawy o areszcie prewencyjnym, o bezpieczeństwie państwa i przestrzeganiu tajemnicy państwowej i wojskowej zostały zniesione. Wszyscy Japończycy uwięzieni za przestępstwa natury politycznej mają być natychmiast wypuszczeni na wolność.

Dymisja gabinetu japońskiego

Londyn, 5. 10. (Polpress). Agencja Reutera donosi z Tokio, że premier Higaszikuni zgłosił dymisję swego gabinetu. Dymisja została przyjęta przez cesarza. Pó powrocie z pałacu cesarskiego ks. Higaszikuni oświadczył przedstawicielowi agencji Reutera, że nowy rząd japoński będzie utworzony za kilka dni. Przed ogłoszeniem składu gabinetu lista członków będzie przedstawiona gen. Mac Arthurowi do aprobaty.

Niemcy zamierzali wytruć swych przeciwników

Londyn, 5. 10. (Polpress). — Radio londyńskie donosi, że władze sojusznicze znalazły w Niemczech dokumenty, z których wynika, że Niemcy zamierzali użyć trucizny jako broni w walce z sojusznikami. Niemieccy chemicy przygotowywali specjalne bomby chemiczne. Szybkie zwycięstwo sojuszników przeszkodziło Niemcom w wykonaniu ich planów.

Co słychać w kraju

— W miejscowości Kwiatowo (pow. ząbkowski) znaleziono w mlynie bibliotekę zawierającą 50 tys. tomów. Książki zostały zrzucone przez Niemców w różnych krajach i oddane niemieckiemu frontowi pracy.

— Kopalnia odkrywkowa koło Inowrocławia produkuje rocznie przeciętnie około 50 tys. ton wapna palonego, 20 tys. ton nawozowego i 100 tys. ton kamienia wapiennego.

— Na ziemiach Pomorza zachodniego funkcjonuje 7 miejskich zawodowych straży pożarnych i 80 ochotniczych.

— Stocznie gdańskie pracują obecnie nad montażem traktorów UNRRY. Jedna ze stoczní otrzymała zamówienie na 7 kutrów rybackich oraz dokonała reparacji angielskiego statku „Ore-mar”, który przywiózł do Gdańska 1200 traktorów.

— W Katowicach została otwarta wystawa ogrodnicza, na której znajdują się stoiska: pszczołarskie, ogródków działkowych i inne.

— Przez porty Gdańsk i Gdynia przeszło w sierpniu 326 statków o łącznym tonażu 127 243 brt. Najwięcej statków w porcie gdańskim było dnia 26 sierpnia, bo aż 54 jednostki.

— Związek Samopomocy Chłopskiej organizuje uniwersalne spółdzielnie gmin. W województwie poznańskim jest już czynnych 86 spółdzielni.

— Z terenu Wrocławia nie wolno wywozić żadnych artykułów objętych zakazem. Osoby wywożące lub udzielające pomocy, będą umieszczone w obozach pracy.

— W Jeleniej Górze powstał teatr pod dyrekcją kpt. Jerzego Waldena. Kierownikiem literackim został Edward Kozikowski.

w świecie

— Kapitan Simon Eden, syn byłego ministra spraw zagranicznych A. Edena, zginął w katastrofie samolotowej.

— Wobec zniesienia ustawy „land and lease” — Anglia postanowiła importować bawełnę z Brazylii, zamiast z Ameryki. Transporty bawełny brazylijskiej są już w drodze.

— Wojska chińskie wezmą udział w okupacji Japonii.

— Wojska amerykańskie pod osłoną lotnictwa lądowały w porcie Romori na wyspie Hon-Szu.

— Zostanie otwarta pierwsza linia lotnicza dookoła świata. Trasa długości 23 tysięcy mil angielskich będzie biegła z Nowego Jorku przez Casablanca, Karachi, Kalkutę, Cumming, Manillę i nad Pacyfikiem do San Francisco. Podróż będzie trwała 151 godzin. Loty będą się odbywały raz w tygodniu.

— W Liberzycach (Czechosłowacja) znaleziono 305 kg kosztowności złotych i srebrnych, ukrytych przez hitlerowców.

— Włoski generał Carlini, oskarżony o współpracę z Niemcami, popełnił samobójstwo.

— W Szwajcarii zakończył się międzynarodowy Kongres opieki nad dzieckiem, w którym brał udział prof. Michalowicz.

— Polacy w Szwajcarii, zorganizowani w Zjednoczeniu Demokratycznym, uchwalili rezolucję przeciwko wyrokowi w Paderborn.

— Niemieckie wkłady w bankach szwajcarskich wynoszą 1 miliard franków szwajcarskich.

— Głównodowodzący wojsk sprzymierzonych w Indochinach wydał zakaz wszelkich demonstracji i zebrań politycznych.

Premierzy faszystowscy wydani władzom węgierskim

Nowy Jork, 5. 10. (Polpress). — Amerykańskie władze okupacyjne w Niemczech wydały rządowi węgierskiemu 3 b. premierów faszystowskich: Ferencza Szalasi, Bela Imredy i Laszlo Bardosy. Zostali oni przewiezieni z Salzburga do Budapesztu i staną przed sądem jako przestępcy wojenni.

W puszczy chodzieskiej ryczą jelenie

Miłość i głód, dwa potężne instynkty, spotykamy w całej żywej przyrodzie. Tkwi w tych pierwiastkach głębokie, pierwotne echo, wybuchające gwałtowną siłą, gdy w grę wchodzi cel najwyższy — utrzymanie gatunku. Laureat Nobla Alexis Carrel w książce, poświęconej człowiekowi jako istocie nieznannej mówi, że obrzynie dziedzińcy naszego świata wewnętrznego są nam jeszcze nieznane. Słowa jego można również słusznie zastosować do otaczającej nas przyrody, a więc i do świata zwierzęcego. Mało znamy wewnętrzny ustrój przyrody. Nie wiemy np. do dzisiaj, dlaczego jelenie ryczą wyłącznie w okresie rui, podobnie jak nie wiemy, dlaczego okres rui przypada u niego w końcu września i trwa mniej więcej przez przeciąg trzech tygodni. Nie wiemy też, dlaczego sarna głośnym szczeknięciem odstrasza od siebie jelenia, dając mu znać, by ostudził swój miłosny zapał i odda go łani; podobnie jak rogacz sarnie, a daniel kłemi pie. Między tymi parami gatunków nigdy nie zachodzą pomyłki w doborze towarzyszek, choć pojęcie megalomanii w naszym rozumieniu nie jest im znane. Możliwe nawet po głębszym wniesieniu zarzykować twierdzenie, że w gromadzie zwierząt panują surowsze reguły moralne, aniżeli wśród ludzi. Co więcej, reguły w świecie zwierząt niezwykle rzadko bywają łamane i pod tym względem są przeciwieństwem stosunków panujących między ludźmi.

Zew nocy

By odczuć tętno życia puszczy nie trzeba koniecznie wyjechać do Kanady. W naszych polskich lasach — na wielkopolskiej, bo chodzieskiej ziemi, odczuć możemy, podobnie jak dalecy podróżni — wrażenia

Właśnie kończy się przepiękny zachód, który obserwujemy stojąc na t. zw. „ambonie”. Naokoło — jak daleko oko sięgnie — puszcza. Ciemny masyw boru w nadlesnictwie. Wyszyny przecinają pasy leśnych dróg, mówiące, że gospodarzy tu obok przyrody i człowieka. Tuż nad czernią lasów, od których wieje chłód zbliżającej się nocy, ogromnymi długimi smugami mieniają się wszystkie kolory tęczy. Ognista tarcza słoneczna kryje się za

Świadczenia rzeczowe w jajkach i mleku

Wypełnianie świadczeń rzeczowych w ziemiopłodach na ogół nie budzi większej troski. Natomiast świadczenia w artykułach hodowli, a zwłaszcza w jajach — nie daly tego, czego od nich oczekiwano.

Wymiar świadczeń w jajach ustalony został w zależności od wielkości gospodarstwa, gdyż w tym czasie nieznaną była jeszcze liczba kur w kraju. Biorąc przykładowo, w gospodarstwie 2—5 ha należało oddać 200 jaj, tj. roczną produkcję od 2 kur zaledwie. Rolnik, posiadający w podobnym gospodarstwie zazwyczaj znacznie więcej kur, od reszty sprzedawca może ją bez przeszkód po cenach wolnego rynku. Jak widać świadczenia w jajach nie obciążają nadmiernie rolnika.

A jednak, jeśli policzyć ilość dostarczonych na świadczenia jaj i ilość kur w kraju, to pokaże się, że rolnik nie oddał nawet 2 jaj od kury. I gdyby przyszło obdzielić pracującą ludność miast tymi jajami, jakie oddane zostały na świadczenia rzeczowe, nie wypadłoby nawet po 1 jajku na głowę rocznie. A przecież od stanu odżywiania pracującej ludności miast zależy wielkość fabrycznej produkcji.

Wśród wielu przyczyn tego stanu rzeczy najważniejszą może być niedostateczne uświadomienie wśród szerokiego ogółu rolników tego faktu, że świadczenia rzeczowe stanowią dziś jedyny sposób dostarczania pracującej ludności miejskiej niezbędnej żywności po cenach dostosowanych do jej zarobków. Ze tak jest, widać choćby stąd, że 88 proc. dostaw pochodzi z czterech najbardziej uświadomionych województw (Poznań,

Lódź, Pomorze, Kraków). Na ostatnim miejscu jeśli chodzi o wypełnienie kontyngentu stoi województwo lubelskie, które przeciw pierwszemu zostało wywołone i miało już czas rozbudować swe gospodarstwo.

Ostatnio ukazało się zarządzenie Ministra Apropowacji i Handlu, regulujące świadczenia rzeczowe w mleku na rok gospodarczy 1945/46. Ilości uzależnione są od położenia gospodarstwa w jednej z czterech grup województw, na jakie został podzielony teren całego Państwa oraz od ilości krów w gospodarstwie. Do grupy I-szej zostały zaliczone województwa: pomorskie, poznańskie, śląsko-dąbrowskie. W województwach tych posiadacz jednej krowy obowiązany jest do zdania 280 litrów mleka rocznie, dwóch — 700 l, trzech — 1155 l, czterech — 1780 l, pięciu i powyżej — 560 litrów rocznie od każdej posiadanej krowy. Grupa II obejmuje województwa: lubelskie, łódzkie i warszawskie, w których posiadacz jednej krowy oddaje 200 litrów rocznie, dwóch — 500, trzech — 725, czterech — 1300 i pięciu oraz powyżej pięciu — 400 litrów od każdej krowy. III grupa województwa: kieleckie, krakowskie i rzeszowskie ma normy następujące: posiadacz 1 krowy — 160 l rocznie, dwóch — 400, trzech — 660, czterech — 1040 i pięciu oraz ponad pięć — 320 litrów od każdej krowy.

Rozłożenie dostaw wygląda w ten sposób, że w III kwartale 1945 r. winno być dostarczone 30 proc. wymienionej na dane gospodarstwo ilości, w IV kwartale 1945 r. — 20 proc., w I kwartale 1946 r. — 15 proc. i w II kwartale 1946 r. — 35 procent.

Churchill powrócił z urlopu

London, 5. 10. (BBC). — Po urlopie spędzonym na wybrzeżu francuskim, powrócił dziś samolotem z Nicei do Londynu b. premier Winston Churchill.

Minister Byrnes przybył do Waszyngtonu

Waszyngton, 5. 10. (Polpress). Sekretarz stanu USA, James Byrnes, po przymusowym lądowaniu na Azorach, powrócił wraz z delegacją amerykańską z Londynu do Waszyngtonu. Przed złożeniem oficjalnego oświadczenia o przebiegu konferencji ministrów spraw zagranicznych, Byrnes odbędzie naradę z prezydentem Trumanem.

Wizyta księcia Windsoru w Londynie

London, 5. 10. (BBC). W dniu wczorajszym przybył do Anglii książę Windsoru. Celem wizyty są odwiedzić królowej-matki. Książę przybył bez swej małżonki.

Jest to pierwsza wizyta księcia po 6 latach. (z)

Polak zasiada w amerykańskim sądzie wojskowym

Nowy Jork, 5. 10. (Polpress). — Wychozący w Buffalo „Dziennik dla wszystkich” donosi, że w sprawie przeciwko 7 Niemcom, oskarżonym o zabójstwo 7 lotników amerykańskich, jeńców wojennych, śledztwo przeprowadzał Polak amerykański — płk Leon Jaworski z Houston w stanie Texas, który przy pewnej okazji tak się wyraził: „Tak chce widocznie przeznaczenie, ażeby ręka Polaka wymierzyła karę zbrodniarzom niemieckim nie tylko za zbrodnie popełnione przez tych Niemców na osobach lotników amerykańskich, ale też i symbolicznie za wszystkie zbrodnie i okrucieństwa, popełnione przez niemieckich pachołków na Polakach.”

Czy gen. Franco ustąpi?

London, 5. 10. (Polpress). — Madrycki korespondent dziennika „Times” donosi, że w politycznych kołach stolicy Hiszpanii rozeszły się pogłoski o rychłym ustąpieniu gen. Franco. Pogłoski te, podkreśla korespondent, nie są pozbawione podstaw.

Sila leśnym prawem

Przyczyną budzącą respekt stada w stosunku do byka jest jego siła. Bo niech tylko jeleni trafi na mniej więcej równego siłą rywala, zaraz zaczyna się dzika walka. Byki rzucają się na siebie, zcepiają wzajemnie wieńcami i tratując ziemię i młode świerki, toczą długie zapasy. Łanie stoją wówczas na uboczu i obserwują walkę. Wreszcie jeden z rywali wyczerpany wysiłkiem uchodzi, a łanie jego idą odtąd za nowym „panem”. Mocny byk jest władcą całego rykowiska. Obok niego krąży młodzie satelici, baczący jednak uważnie, by władcy nie wejść w drogę.

Do późnego wieczora słuchamy coraz to głośniejszych wezwań, zbliżających się w naszą stronę jeleni. Nagle w dali pada strzał.

Kłusownicy

To kłusownicy, straszliwa plaga naszych lasów, dają znać o sobie. Straży leśnej nie posiadającej broni po prostu opadają ręce.

Czas najwyższy, by z tą plagą rozpocząć walkę, gdyż w przeciwnym razie zwierzyńca w naszych lasach grozi zagłada. Dziwne jest, dlaczego tak mało się czyni w kierunku tępienia niszczycieli puszczy i zwierzyńca. Lasy w nad. Wyszyński jako teren oficjalnych polowań przed wojną, były bardzo bogate. Jak informują nas: inicjator wycieczki ob. Fr. Piasek — inspektor Poznańskiej Dyrekcji Lasów Państwowych, oraz nadleśniczy J. Mackowiak, stan zwierzyńcy płowej (jelenie, daniel, sarny) był tutaj bardzo bogaty. Podczas wojny zwierzęta uległy zniszczeniu w 10%. Od chwili jej ukończenia ubyło w lasach do 70% zwierzyńca!

Rano, jeszcze przed świtem, jesteśmy znów na „ambonie” i długo słuchamy ryku jeleni. Byki poracają z pół i zerowisk, by dzień spędzić w lesie. Powoli wstaje jesienny dzień. W coraz więcej nasycającym się światłem lasie odróżniamy buki, dęby i piękne sosny, które na terenie leśnictwa Dązgowo są drzewami panującymi. Pięćdziesięcio- i stuletnie drzewa tu i ówdzie przerywają młodziaki posówkowe. W lesie wstaje dzień, a z nim zamiera życie zwierząt leśnych. Zwierzyna wie, że człowiek jest jej chciwym łupem wrogiem. W mieszkaniach leśnych ostępów budzi się instynkt ożuki i trwania.

Józef Tułasiewicz



„atu”. Dźwięk początkowo nieco wysoki, obniża się przy końcu wezwania, przechodząc niekiedy w krótkie urywane i jakby gniewne u, u, u...

To daje znać o sobie władca puszczy w okresie rui, jeleni. Chodzi on wtedy z kilkoma łaniami, pysznąc się przed nimi swymi wspaniałymi wieńcami i pierwotną siłą. Stado prowadzi stara łania, chodząca zawsze sama. Dopiero za nią postępuje całe stado, z władcą — poganiającym opieszalych — na samym końcu.

Komunikat Wojew. Urzędu Bezp. Publ. w sprawie ujawniania się AK

Kraków, 5. 10. (Polpress). — W dniu 2 i 3 października br., w komisji likwidacyjnej dla spraw b. AK w Krakowie, ujawniło się 223 członków b. AK, w tym 3 wyższych oficerów, 64 oficerów, reszta podoficerów i szeregowych. Między innymi ujawnili się ob.: „Lubończyk” — kierownik oporu terenu Limanowa—Myslenice, kpt. „Siekierz” dow. z grup. part. „Zelbet”, kpt. „Stryżawa” — dow. oddz. part. „Zelbet”; mjr „Miecz” „Soplica” — dow. czwartego odcinka Kraków-miasto, kpt. „Sewer”; kpt. ksiądz „Prot” — kapelan trzeciego baonu „Zelbet”; kpt. „Skawacz” — dow. drugiego baonu „Zelbet”. Zdano broń masywną, karabiny, pistolety, granaty i amunicję.

Tkaniny z węgla, wapna i szkła

Warszawa, 5. 10. — W laboratorium Instytutu Włókienniczego opracowuje się sposób przeróbki i fabrykacji włókien węglo-wapniowych, otrzymanych drogą chemiczną z węgla i wapna. To włókno syntetyczne jest wytrzymałe na wilgoć i temperaturę lepiej niż włókno naturalne. Zasadniczo włókno to jest wynalazkiem amerykańskim, który zaczęto stosować w Stanach Zjednoczonych na szeroką skalę bezpośrednio przed wybuchem wojny. Również Niemcy zbudowali szereg fabryk tego rodzaju.

W laboratorium opracowuje się również problem włókien szklanych. Produkcja włókien szklanych ma również szerokie zastosowanie, zarówno w przemyśle jak i w odzieży. Włókno to używane jest poza tym w przemyśle dekoracyjnym, elektrycznym itd. Jest ono odporne na wysokie temperatury i wilgoć.

Do polskich portów płyną statki z całego świata

Warszawa, 5. 10. (Polpress). — W drodze do Polski znajduje się szereg statków. Są to m. in.: s/s „Steel Mariner” z Nowego Jorku z ładunkiem 4692 ton drobnicy; s/s „Empire Grey” z Montreal z ładunkiem 4.186 ton żywności i wagonów kolejowych, s/s „Virginia” z Nowego Jorku z ładunkiem koni i bydła, s/s „Port Albany” z Londynu z ładunkiem 150 samochodów ciężarowych oraz s/s „Fort Delphin” z Londynu również z ładunkiem 150 samochodów ciężarowych i 436 motocykli. Z polskich statków oczekuje się „Morską Wole” z Manchester. Poza tym oczekiwane są statki z transportami celulozy z ZSRR, Szwecji i Finlandii. Porty przygotowują odpowiednie zbiorniki na przyjęcie transportów olejów mineralnych mających nadejść w ramach UNRRY.

Przesiedlenie obywateli ZSRR

Warszawa, 5. 10. (Polpress). — Na podstawie umowy z dnia 7 lipca br. między Tymczasowym Rządem Jedności Narodowej a Rządem ZSRR — obywatele polscy narodowości rosyjskiej, ukraińskiej, białoruskiej, rusińskiej i litewskiej mają prawo zmiany obywatelstwa polskiego na radzieckie i przesiedlenia się do ZSRR.

Umowa nie dotyczy też ludności rosyjskiej, ukraińskiej, białoruskiej, rusińskiej i litewskiej terenów województw białostockiego, lubelskiego i rzeszowskiego, która stosownie do umów zawartych 9 i 22 września u. r. między rządem ukraińskiej, białoruskiej i litewskiej SRR i Polskim Komitetem Wyzwolenia Narodowego, ewakuowana będzie do ZSRR za pośrednictwem pełnomocników tych republik mających siedzibę: republiki ukraińskiej w Lublinie, białoruskiej w Białymstoku i litewskiej w Sejnach.

Z ruchu wydawniczego

„Ustawa o prawie autorskim” i „Kodeks postępowania karnego” ukazały się nakładem „Czytelnika”

Nakładem Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik” ukazały się w cyklu wydawnictw prawniczych „Biblioteczka Ustaw” dwie nowe publikacje: „Ustawa o prawie autorskim” i „Kodeks postępowania karnego wraz z przepisami wprowadzającymi”.

Wydawnictwa te zlecone zostały do technicznego wykonania Ekspozyturze Wydziału Wydawniczego „Czytelnika” w Poznaniu i wydrukowane w Drukarni św. Wojciecha. „Ustawa o prawie autorskim” (cena zł 20) zawiera pełny tekst obowiązującej ustawy z dnia 29 marca 1926 r. wraz ze skrowidzem alfabetycznym. Nowe wydanie „Kodeksu postępowania karnego” przynosi kodeks postępowania karnego z dnia 19 marca 1928 r. in extenso wraz z przepisami wprowadzającymi według brzmienia obowiązującego od dnia 1 lipca 1945 r.

Za podstawę wzięto jednolity tekst Kodeksu, ogłoszony obwieszczeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 16. 1. 1939 r., a ponadto uwzględniono wszystkie późniejsze nowele zarówno przedwojenne jak ogłoszane, poczynając od dnia 15. 8. 1944 r. w Dzienniku Ustaw R. P. dekrety Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego oraz Rządu Tymczasowego. Dla ułatwienia orientacji w zmianach, pochodzących z tego ostatniego okresu, poczyniono odpowiednie uwagi w przypiskach, przy czym powołano wszystkie związane z kodeksem przepisy tego okresu.

Przepisy wprowadzające Kodeks postępowania karnego, których jednolity tekst nigdy nie był ogłaszany, podano z uwzględnieniem wszystkich licznych nowel, nawet tych, które milcząco lub wyraźnie uchylają poprzednie normy, powołane w przepisach.

Obie książki wydane zostały starannie, przejrzysto i estetycznie. Są one do nabycia w wszystkich księgarniach. Skład główny w Poznaniu — Księgarnia Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik” przy ul. Walki Młodych nr 1.

Wkrótce ukaza się dalsze wydawnictwa Biblioteczki Ustaw, która wypełnia dotkliwą lukę istniejącą dotąd w dziedzinie aktualnych wydawnictw prawniczych i powinna się znaleźć nie tylko w księgozbiórce prawnika, lecz i na półce bibliotecnej każdego, biorącego aktywny udział w życiu społeczno-politycznym, gospodarczym i kulturalnym, obywatela.



Sobota, dnia 6 października 1945 r.
Kalendarz rzymsko-katolicki: Brunona.
Kalendarz słowiański: Tomiła.

Kwesta na „Dom Dziecka”

Pow. Komitet Opieki Społecznej w Poznaniu
urządza w niedzielę, dnia 7 bm. kwestę domową
i uliczną w całym powiecie poznańskim.

W „Domu Dziecka” znalazłby opiekę fachowych
sił wychowawczych dzieci w wieku lat 4—14,
a na tegoroczny okres zimowy umieszczono
by tam także sieroty warszawskie.

Kwesta ma na celu zebranie funduszy, które
by umożliwiły założenie i utrzymanie zakładu
wychowawczego.

Apełujemy do obywateli, by nie uchylali się
od złożenia datku na ten szczytny cel. Żadne
dziecko polskie nie może zostać bez opieki.
Sierotom zapewnić musimy spokojne dzieciństwo
i wykształcić je na pełnowartościowych obywateli.
(tj)

Spotkamy się na „Zabawie morskiej”

Występ Stanisławy Selmówny atrakcją wieczoru.

Łączmy przyjemne z pożytecznym — wzwania
nie to nigdy nie straci na aktualności. W salach
Akademii Handlowej przy Walech Zygmunta
Starego Liga Morska urządza dziś zabawę pod
protokółem wojewody poznańskiego dra Widy-
Wirskiego, z której dochód przeznacza się w
całości na pomnożenie funduszy organizacyjnych
tej tak ważnej dziś instytucji społecznej.

W części artystycznej prócz artystów, wymie-
nionych w zaproszeniach, weźmie również udział
znakomita tancerka Stanisława Selmówna, która
właśnie powróciła do Poznania z dłuższego tour-
née po Ziemiach Zachodnich. Występ artystki,
która na „Wieczorach artystycznych” w Teatrze
Wielkim zdobyła przebieg serca publiczności
poznańskiej, przyczyni się w znacznym stopniu
do powodzenia zabawy.

Bilety i zaproszenia nabywać można w Sekre-
tariacie Ligi, Poznań, Fredry 7 oraz w Sekcji Mor-
skiej A. H. Wale Zygmunta Starego.

Prosimy Dyрекcję Poznańskich Kolei
Elektrycznych o więcej wozów
w godzinach wieczornych

Na ostatnim posiedzeniu Miejskiej Rady Narodowej
dowiedzieliśmy się, że z przyczyn od Dyrek-
cji Poznańskich Kolei Elektrycznych niezależnych
godziny kursowania tramwajów nie mogą być na
razie przedłużone. Godzimy się z tym faktem —
tylko bardziej, że jak długo obowiązująca w Poznaniu
godzina policyjna jest godziną jedenastą, wystar-
czającym jest fakt kursowania prawie do tej go-
dziny wozów służbowych, zabierających spóźnio-
nych pasażerów oraz wozów udających się do
remiz.

Chodzi nam o inną sprawę. Pomiędzy ostatnimi
kursami normalnych wozów a uruchomieniem pier-
wszego wieczornego wozu służbowego zachodzi
bardzo duża przerwa. Obywatele, opuszczający
np. teatry parę minut po godz. 9-tej zmuszani są
do wyczekiwania na przystankach pół godziny,
czy nawet trzy kwadransy. Dotyczy to nie tylko
oczywiście publiczności teatralnej, lecz i artystów,
personelu technicznego teatrów i restauracji, poza
tym zaś tych wszystkich obywateli, których zajęcia
zarobkowe względnie sprawy wymagające za-
łatwienia w godzinach wieczornych, zmuszają do
późnego powrotu do domu.

W imieniu tych wszystkich obywateli, od któ-
rych otrzymujemy w poruszanej przez nas sprawie
liczne listy, zwracamy się do Dyrekcji Poznań-
skich Kolei Elektrycznych o powiększenie ilości nor-
malnych wozów tramwajowych w godzinach wie-
czornych, zwłaszcza zaś o uruchomienie kilku do-
datkowych wozów w godzinach między 9-tą a 10-tą
wieczorem ze śródmieścia w kierunku Górczyna i
Wildy. Jesteśmy przekonani, że Dyrekcja Poznań-
skich Kolei Elektrycznych pokona wszystkie ewentl.
trudności, które stoją na przeszkodzie wypełnieniu
naszego postulatu i że niebawem ku zadowoleniu
ogółu mieszkańców Poznania powrót do domu
w godzinach wieczornych będzie przyspieszony
i ułatwiony.

Aresztowanie

po rozprawie rehabilitacyjnej

Dnia 3 bm. przed Sądem Grodzkim w Pozna-
niu odbyła się rozprawa w sprawie wniosku reha-
bilitacyjnego folksdojczy II grupy Marty Otmian-
owskiej. Po przesłuchaniu dwudziestu kilku
świadków, wysłuchaniu głosu prokuratora Spec-
jalnego Sądu Karnego i obrońcy, Sąd odrzucił
wniosek o rehabilitację. Ponieważ rozprawa uja-
wniła, że Otmianowska dopuściła się pewnych
przestępstw z dekretu z 31. 8. 1944 r. o wymiarze
kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy
oraz dla zdrajców Narodu Polskiego, przeto po
rozprawie została natychmiast aresztowana. Ró-
wnocześnie został aresztowany obecny na roz-
prawie syn Otmianowskiej z pierwszego małżeń-
stwa folksdojcz Bruno Stroiński, b. oficer 15-go
pułku ułanów.

Niespodzianka w sali sądowej

W czasie odbywającej się rozprawy reha-
bilitacyjnej w dniu 5 bm. przeprowadzono na polece-
nie prokuratora Sądu Specjalnego rewizję doku-
mentów wśród osób znajdujących się na sali. W
wyniku kontroli okazało się, że na sali znajduje
się kilkunastu „volksdeutsche”, którzy dotąd
ukrywali się w Poznaniu, a z ciekawości przybyli
na rozprawę. Na zarządzenie prokuratora Sądu
Specjalnego dziesięć osób odprowadzono natych-
miast do obozu karnego. Uwolniono tylko kilka
osób powyżej lat 70-ciu.

Fakt obecności w d. na sali rozpraw wywołał
zrozumiałe oburzenie obecnych na rozprawie Po-
laków.

Prawo autorskie obowiązuje

Ministerstwo Kultury i Sztuki rozesłało do
wszystkich podległych sobie Wydziałów Woje-
wódzkich okólnik, w którym zwraca uwagę, iż
ustawa o prawie autorskim z dnia 29 marca 1926
roku obowiązuje nadal na terenie całej Rzeczy-
pospolitej w brzmieniu nadanym jej przez ob-
wieszczenie w Dzienniku Ustaw R. P. 25 kwiet-
nia 1935 r. (nr 36 poz. 260).

Na mocy tej ustawy wszelkie publiczne wyko-
nywanie utworów słownych i muzycznych bez
zgody twórców jest wzbronione, a wszelkie nad-
użycia z tego tytułu ściągane będą na drodze
karno-sądowej.

Przy sposobności należy wyjaśnić, że organi-
zatorzy i kierownicy poszczególnych placówek
rozrywkowych oraz dyrekcje teatrów, pragnące
wystawić jakąkolwiek sztukę lub rewię, ewentual-
nie urządzić koncert, zabawę lub wprowadzić
w swoim lokalu atrakcje muzyczne lub arty-
styczne, nie potrzebują szukać bezpośredniego
kontaktu z autorami i kompozytorami poszcze-
gólnych utworów, by uzyskać od nich zezwolenie
na prawo publicznego wykonania ich kompo-
zycji, lecz wejść w kontakt i uzyskać licencję
z centrali lub miejscowego oddziału Związku

Autorów, Kompozytorów i Wydawców Sceni-
cznych „ZAIKS”, który za zgodą Ministerstwa
Kultury i Sztuki reaktywuje obecnie swoją dzia-
łalność i przystąpił już do organizacji sieci swo-
ich przedstawicieli na prowincji. „ZAIKS” bo-
wiem jest instytucją, która reprezentuje wszyst-
kich twórców zarówno polskich jak zagranicz-
nych, pozostałych przy życiu i nieżyjących i wy-
stępując w ich imieniu, wydaje zezwolenie na
publiczne wykonanie ich utworów, przy czym
pobiera opłaty licencyjne, które następnie drogą
repartycji przelewa na konta poszczególnych
twórców lub ich spadkobierców.

Umowę czyli licencję z „ZAIKS'em” obowią-
zane są zawierać wszelkiego rodzaju przedsię-
biorstwa widowiskowe, jak teatry wszelkiego
typu (również amatorskie), rewie, koncerty itp.
oraz ci wszyscy, którzy pobierają opłaty za bi-
lety wstępu, jak organizatorzy zabaw, balów,
szkół tańca itp. Podpisanie konwencji obowią-
zuje również właścicieli restauracji, kawiarni
itp. przedsiębiorstw, o ile w ich lokalach produ-
kuje się utwory muzyczne na jakimkolwiek bądź
instrumente, nie wyłączając aparatów mechanicz-
nych (gramofony, patefony) i głośników ra-
diowych.

Z życia Wielkopolski

SREM

Państwowy Urząd Samochodowy wraz z Pow.
Urz. Informacji i Propagandy zorganizował kurs
samochodowy w dwóch sekcjach: dla szoferów
zawodowych i szoferów-amatorów. W kursie
uczestniczy około 50 osób.

W związku z akcją świadczeń rzeczowych od-
był inspektor wojewódzki świadczeń rzeczowych
ob. Bodaszewski wraz z inspektorem powiatowym
ob. Hamplem oraz referentem propagandy maso-
wej ob. Dezorem w powiecie śremskim inspekcje,
podeczas której odbyły się zebrania sołtysów w
miastach gminnych. Zebraniom, na których omawia-
no doniosłość świadczeń rzeczowych w nowo
budującym się państwie, przewodniczyli poszcze-
gólni wójtowie.

W wolnych głosach sołtysi interweniowali w
sprawie obniżenia procentowego kontyngentów,
motywuując to przejściem huraganu przez powiat
śremski, niedostateczną ilością sprzętu i ziemi
obsianej oraz tym, że odstawa kontyngentów
zbiega się z aktualną obecnie akcją siewną. Wnie-
siono więc prośbę o przedłużenie terminu odstawy
wyznaczonych świadczeń.

Prócz tego odbyła się w Starostwie Powiat.
odprawa wójtów oraz wciągniętych do współ-
pracy czynników urzędowych oraz partyjnych.
Odprawa ta, której przewodniczył starosta pow.
ob. Kozłowski, miała na celu uzgodnienie niektó-
rych faktów w związku z świadczeniami rzeczo-
wymi.

Na tutejszym terenie zorganizowała się Komisja
do badań zbrodni niemieckich. Przewodniczącym
Komisji jest starosta powiatowy ob. Kozłowski.
Sekretariat znajduje się w Pow. Urz. Informacji
i Propagandy. Aby uzyskać szersze podstawy dla
zamierzonych przez Komisję prac, stworzono przy
każdej gminie sekcję tej Komisji.

Praca nad odbudową spalonego przez cofające
się wojska niemieckie dworca kolejowego postę-
puje systematycznie naprzód. Dworzec ten jest
jednym z nielicznych budynków zniszczonych
podczas działań wojennych na terenie tutejszego
miasta. Wraz z jego odbudowaniem zatrze się
jeszcze jeden ślad wojny.

W ubiegłą niedzielę odbył się w sali ob. Sala-
cińskiego wielki wiec manifestacyjny w sprawie
rehabilitacji zapisanych na liście niemiecką Polaków.
Uchwalona przez zebranych rezolucja domaga
się, między innymi nowelizacji ustawy reha-
bilitacyjnej. Rezolucję tę, którą podpisali przedsta-
wiciele urzędów, partii politycznych, organizacji
i związków zawodowych przyjęto niemiłkącymi
oklaskami.

Liczba dzieci w przedszkolu wynosi 130. Doży-
wia się je codziennie mlekiem, białym chlebem,
kluszkami i innymi wiktualiami. Co pewien czas
przeprowadza się w celach kontrolnych badania
lekarskie. Zabawy, rysunki, gimnastyka, śpiew
i nauka urozmaicają dzieciom godziny spędzone
w celowo, z specjalnym uwzględnieniem psychiki
dziecięcej urządzonym zakładzie. (tj)

GRODZISK (WLKP.)

Dożynki, urządzone na Stadionie, przyniosły
36 tysięcy złotych czystego zysku. W ten sposób
społeczństwo przyszło z pomocą miejscowym
szkołom, kupując laski. Kierownicy szkół skła-
dają tą drogą serdeczne podziękowanie tym
wszystkim, którzy się do tego przyczynili.

Związek b. Więźniów Politycznych urządził
wente, która przyniosła 30 tysięcy złotych do-
chodu. Zysk ten przeznaczono na zapomogi dla
sierot i wdów po zmarłych w obozach koncentra-
cyjnych. pf.

Ze sportu

Niedzielne igrzyska sportowe

Piłka nożna

Piłkarze „pierunów” po raz pierwszy w Poznaniu. Oto roz-
wiązanie rebusu zadanego wszystkim sympykom piłkarstwa
przez K. S. „Warta”, w związku z ciekawym meczem A. K. S.
(Chorzów) — „Warta”, który odbędzie się w niedzielę
o godz. 16-tej na boisku „Warty” przy ul. Rolnej.

„Legia” — „Zjednoczeni” — o godz. 11-tej na boisku
„Warty” przy ul. Rolnej.
„H. C. P.” — „Polonia” — o godz. 15-tej na boisku śródeckim.

Tenis

Na kortach tenisowych K. S. „Zjednoczeni” przy ul. Grun-
waldzkiej — turniej tenisowy o mistrzostwo Poznania. Po-
czątek: w sobotę o godz. 16-tej, w niedzielę o godz. 9—13-tej
i od 15-tej.

Boks

Reprezentujemy nasz narybek bokserki
K. S. „Cegielski” organizuje w niedzielę o godz. 11-tej
w sali sportowej przy ul. Górna Wilda 160 zawody bokser-
skie z udziałem juniorów Klubu. W ramach tych zawodów
stoczą walki: Stefanski (H. C. P.) — Rogalski („Warta”);
Degórski (H. C. P.) — Skalecki („Warta”) oraz walki elimi-
nacyjne o wejście do reprezentacji na mecz bokserki Poz-
nań — Łódź (który odbędzie się 14 bm w Łodzi): Killan
(„Pogoda” Mogilno) — Stepieniewicz (Z. W. M. Leszno); Sek
(„Warta”) — Kubiak (H. C. P.). Ogółem walczyć będzie
6 par juniorów i 4 pary seniorów.

GNIEZNO

Przy Miejskich Zakładach siły, światła i wody
organizuje się Gnieźnieńskie Kolo Szybocowce,
które zamierza podjąć ożywioną działalność na
tutejszym terenie.

Sprawa rehabilitacji była przedmiotem obrad
ostatniego zebrania oddziału Związku Nauczyciel-
stwa Polskiego w Gnieźnie. Podkreślano, że
na terenie Wielkopolski nie było przymusu wpi-
sywania się na listę volksdeutsche i jedyną po-
budką zdrajców narodu były względy osobiste
i korzyści materialne. Rezolucja kończy się sło-
wami: „Nie rehabilitować — zamknąć w obozach
pracy, aby przykład działał odstraszająco po
wszystkie czasy”.

SRODA

Ostatnio został zwołany wiec manifesta-
cyjny przez Polski Związek Zachodni w zwią-
zku z rozpoczęciem procesów rehabilitacyjnych dla
volksdeutsche. Wiec odbył się w sali kina „Po-
lonia” przy zapelnionej do brzozi sali. Uchwalono
rezolucję, domagającą się wstrzymania procesów
rehabilitacyjnych na terenie całej Wielkopolski
oraz skoszarcowanie wszystkich Niemców w obo-
zach pracy. Odpowiedziem „Roty” wiec zako-
ńczono.

Obchód „Dnia Harcerza” zorganizował hu-
fiec średzki ZHP. Na obchód ten zjechały do
Środy drużyny harcerskie z Poznania, Swarzędza,
Pobiedzisk, Jarocina, Wrześni, Śremu i Pyzdr.
Obchód rozpoczął się capstrzykiem w dniu 22.
W niedzielę po uroczystym nabożeństwie w ko-
legiacie średzkiej 1100 harcerki i harcerzy prze-
defilowało przed przedstawicielami władz. Po pu-
łodniu odbył się przegląd drużyn i obozu harcer-
skiego w ogrodzie Bractwa Kurkowego, oraz po-
kaz sprawności harcerskich. Na uroczystości
przebył komendant Chorągwi Poznańskiej, pod-
harcistrz Zyffert.

Brać harcerska gościła w swym obozie licznie
przybyłą publiczność. Wieczorem w obecności
przedstawicieli władz zapalono ognisko harcer-
skie.

Powiatowa Rada Narodowa na swym 6-tym po-
siedzeniu uchwaliła jednogłośnie wotum zaufania
dla starosty powiatowego ob. Wincentego Kacz-
marka i wicestarosty ob. St. Stepniaka. Jako de-
legata do Wojewódzkiej Rady Narodowej wy-
brano ob. starostę Kaczmarka. Do prezydium Po-
wiatowej Rady Narodowej został wybrany sekre-
tarz Powiatowego Związku Samopomocy Chlop-
skiej ob. Stanisław Kosidowski.

WRZESNIA

Ruchliwe Towarzystwo Muzyczne im. M. Kar-
łowicza we Wrześni wystąpiło ostatnio z nową,
godną pochwały inicjatywą. W auli Gimnazjum
Państwowego odbył się pierwszy, inauguracyjny
wieczór z cyklu „Wieczorów słowno-muzycznych”,
poświęconych całkowicie twórczości Miec-
zysława Karłowicza.

Wieczór wypełniła barwna opowieść dra Je-
rzego Młodziejewskiego z Poznania o życiu wiel-
kiego muzyka i taternika, twórcy „Odwiecznych
pieśni” i „Powracającej fali”, ilustrowana szere-
giem pieśni w wykonaniu prelegenta (śpiew) i
Mieczysława Tomaszewskiego (akompaniament).

Zapowiedziano na najbliższy czas następujące
tematy wieczorów: „Opowieść o Chopinie”,
„Asnyk w pieśni polskiej”, „Moniuszko znany i
nieznany”, „Na góralską nutę” i inne.

Przed otwarciem Teatru Nowego
w Poznaniu

Rozmowa z dyr. Szczerbowskiem

W gmachu Teatru No-
wego przy ul. Dąbrow-
skiego 5 wre praca. W
gmachu tym mieściło się
w ostatnich latach kino
obecnie trzeba go znów
dostosować do technicz-
nych wymagań sceny.
Nie jest to bynajmniej
bagatela.



Zygmunt Szczerbowski
dyrektor Teatru Nowego,

— Kiedy zamierza Pan
otworzyć sezon — zapy-
tujemy świeżo mianowa-
nego przez Ministerstwo
Kultury i Sztuki dyrek-
tora Teatru Nowego, ob.
Zygmunta Szczerbowski-
ego.

— W połowie paździer-
nika otwieramy sezon
„Słubami panienskim”
Fredry.

— Czy aby zdążył
Obywatele? ... — wy-
razamy wątpliwość.

— Musimy zdążyć,
choćby cały zespół ar-
tystyczny wraz z robot-
nikami miał pracować
w dzień i w noc.

— Jakże się pre-
stawia Pański zespół artystyczny.

— Zaangażowaliśmy m. in. Sroczyńskiego, Skubniewską,
Podborównę, Jaworską, Wasilewskiego, T. Chmielewskiego,
Oleckiego, Kierczyńskiego, Mirskiego. „Słuby panienskie”
reżyseruje Ryszard Wasilewski. Po tej sztuce pójdzie prawdo-
podobnie „Burmistrz Stylmondu” Maeterlincha.

— Jaka będzie linia repertuarowa teatru?

— Postawiliśmy sobie za zadanie stworzenie teatru dla
wszystkich — zarówno dla smakoszy artystycznych, jak i
najszerszych sfer publiczności, dla młodzieży szkolnej, dla
naszych żołnierzy, dla dzieci. Będziemy dawali przedstawie-
nia popołudniowe po wybitnie znionych cenach, będziemy
grali sztuki repertuaru klasycznego, objęte programem szkol-
nego nauczania (jako pierwsze „Słuby panienskie”), wysta-
wimy bajki dla dzieci.

— Czy uruchomi Pan również zespół objazdowy — na wzór
Pańskiego przedwojennego Teatru Narodowego?

— Tak jest. Niezależnie od Teatru Nowego organizuje rów-
nież objazdowy Teatr Narodowy, który docierać będzie do
najmniejszych miejscowości Wielkopolski.

Dyrektor, dyrektorzel — odrywają się wolania ze wszyst-
kich stron. Potrzebują go robotnicy — szuka go rolnik, cze-
ka na niego dekarator. Poprzedzamy więc na uzyskanych
wysiężeniach i żęgnym teatr. Zygmunta Szczerbowskiego —
prawdziwego „człowieka teatru”, sprężystego organizatora
i doskonałego „aktora, który — po ciężkich przeżyciach wo-
jennych podczas pobytu w obozie w Mauthausen — wrócił do
Poznania, gdzie rozpoczął znów swą, znaną przed wojny
szerokim rzeszom miłośników teatru, działalność.

Sobota, dnia 6 października

W teatrach poznańskich:

Teatr Wielki: dziś, godz. 18-ta — „Wesoła wdówka”; jutro,
godz. 14.30 i 18-ta — „Wesoła wdówka”.
Teatr Polski: dziś, godz. 18-ta — „Matura”; jutro, godz.
15-ta i 18-ta — „Matura”.

Miejski Teatr Marionetek: dziś, godz. 17-ta — „Czerwony
Kapturek” (premiera); jutro, godz. 15-ta — „Czerwony Kap-
turek”.

W kinach poznańskich:

Apollo: godz. 16-ta, 18-ta, 20-ta — „Poświęcenie”. Bałtyk
godz. 16-ta, 18-ta, 20-ta — „Miasto chłopców”. Jedność:
godz. 14-ta, 16-ta, 18-ta, 20-ta, w niedzielę początek o godz. 12-tej —
„Kapralski młodzieńcy”. Warta: godz. 15-ta, 17-ta, 19-ta — „Ka-
pralski młodzieńcy”. Wolność: godz. 15-ta, 17-ta, 19-ta — „Ber-
lin — Parada Zwycięstwa”.

W Kukulce: o godz. 18.30 w kawiarni „As” — powtórzenie
programu „Sezonie otwórz się”.

Koncert na odbudowę kościoła św. Marcina

W niedzielę, dnia 7 bm., o godz. 17-tej odbędzie się w auli
uniwersyteckiej koncert na rzecz odbudowy kościoła św. Mar-
cina. Protektorat nad koncertem objął J. E. ks. Kardynał
Prymas Polski dr August Hlond.

Udział biorą: prof. Gertruda Konatkowska, prof. Maria
Szraiberówna, Józef Wołński, Marian Szczerbowski, Zygmunt
Wojdan — art. dram. Teatru Polskiego, chór kościoła św.
Marcina i orkiestra symfoniczna pod dyr. Kazimierza Łuczaka.

W programie utwory: Chopina, Górskiego, Karłowicza, Mo-
niuszki, Ponieckiego, Stankowskiego i Surzyńskiego.

Najciekawsze audycje radiowe w dniu 7 bm.

7.00 Pieśń „Kiedy ranne”; 7.03 Koncert; 8.00 Wiadomości
bieżące; 8.05 Program na dzień bieżący; 8.10 Dziennik po-
ranny; 8.25 Program z W-wy; 10.30 „Z krainy melodii”; 11.45
Kącik Państwowego Urzędu Repatriacyjnego; 11.57 Sygnał
czasu; 12.00 Artykuł polityczny; 12.10 Streszczenie wiadomości
dziennika porannego; 12.15 Program z W-wy; 15.00 Audy-
cja dla wsi: a) podgórka pt. „Przechowywanie warzyw”,
w opracowaniu Zygmunta Makowskiego, b) muzyka ludowa
w wykonaniu Józefa Ciszaka (dudy wielkopolskie), c) komu-
nikaty Wojewódzkiego Urzędu Ziemskiego; 15.30 Wiersze
Antonia Słonimskiego, recytuje art. dram. Mieczysław Ja-
sicki; 15.35 Kwadrans melodii filmowych w wykonaniu Zyg-
munta Szczerbowskiego (fortepian); 15.50 Artykuł wstępny „Głos
Wielkopolski”; 16.00 Koncert zrecenz. 16.50 Pogadanka
„Na fili P. Z.” pt. „O pracy uświadamiającej wśród re-
patriantów i repatriantów” w opracowaniu red. Henryka
Barańskiego; 17.00 Program z W-wy; 19.15 Pogadanka pt.
„Głupta i zbrodnicość antysemityzmu” wygłosi Anna Wil-
czyńska; 19.25 „Podróż po świecie”; 19.45 Dziennik wie-
czorny; 20.00 Koncert z W-wy; 20.45 Przemówienie z okazji
święta milicyjnego, wygłosi komendant wojewódzki Milicji
Obywatelskiej mjr Pasza; 20.55 Wiadomości sportowe; 21.00
Nadprogram; 21.10 Program na dzień następny; 21.15 Muzyka
tancerna; 21.45 Reportaż dźwiękowy; 22.00 Skrzynka poszuki-
wania rodzin; 23.00 Muzyka tancerna.

KOMUNIKATY

Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego ponownie za-
wiadamia, że dnia 22 bm. odbędzie się egzamin maturalne
z zakresu liceum i gimnazjum wszystkich typów dla ekster-
nów przy Państwowym Gimnazjum i Liceum im. Marii Magda-
leny w Poznaniu. Kandydaci niezłownie nadesłali do Kurato-
rium podanie o dopuszczenie do egzaminu, ostatnie świad-
ectwa szkolne, metrykę, życiorys, świadectwo moralności,
dwie fotografie i deklarację z jakim językiem obcym i jakie-
go typu maturę pragną zdawać.

Zgineła Krystyna Mielczarek, ur. 1. 2. 1934, która 26 bm.
wyszła rano z domu po zakup książki i dotąd nie powróciła.
Ubrana była w sukienkę barczanową niebieską w czarne
kwiatulki. Informacje do PCK, Poznań, Asnyk 5.

Zofia Horodyska na kilka listów z Francji. Nie można ich
doreczyć z powodu braku adresu. Odebrać można w P. C. K.
Poznań, Asnyk 5.

Kącik radiowy Związku Młodzieży Demokratycznej. Audy-
cja w Polskim Radio w Poznaniu odbywają się w każdy wtorek
w godz. od 19.30 do 19.40.

Podziękowanie. Za złożone na rzecz najbiedniejszych miasta
Poznania 100 kg chleba pyłowego składra Wydział Pracy
i Opieki Społecznej Zarządu Miejskiego w Poznaniu właścici-
ciele piekarni ob. Rynowieckiej serdeczne podziękowanie.

Zebrań w dniu 8 października

Cech Krawiectwa Damskiego o godz. 17-tej w sali „Strze-
chy”, przy ul. Mielżyńskiego 23.

Cech Szewców i Cholewkarzy o godz. 17-tej w lokalu, przy
ul. Grobla 25.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

Wszystkim interesującym się dudziarzami. — Będziemy na ten
temat jeszcze pisać i zamieścimy fragmenty listów polemizu-
jących ze stanowiskiem mgra Hor. Prosimy o trochę cierpli-
wości. Problem rozwoju dudziarzy jest bardzo ważny, ale są
ważniejsze od niego w tej chwili i te musimy przede wszyst-
kim omawiać.

Ob. W. Zb. — Nie potrafimy powiedzieć, czy nasza inter-
wencja pomoże.

Ob. J. — S. O. S. aktualne ale z braku miejsca nie za-
mieścimy.

Ob. H. K. — Dziękujemy za list.
Prawdziwy demokrat. — Niestety, pismo nieczytelne. Pro-
simy pisać atramentem.

Uzostom Gimn. im. Jana Kantego. List zawiera szereg
uważ nieuczynliwych słuszych, lecz wazne stanowisko w spr-
awie dzieci volksdeutsche nie jest ani słuszne, ani spr-
awiedliwe, ani zgodne z polską racją stanu.

+

Dnia 5 października 1945 zmarł po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach nasz drogi i troskliwy mąż, ojciec, dziadek, stryj i wuj śp.

Józef Paczkowski

w 80 roku życia.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 8 bm., o godzinie 11-tej z kaplicy cmentarnej w Dębcu.

W ciężkim smutku pogrążona
rodzina

Poznań, Łakowa 10. 9137

Ubikacji

na biuro przy ruchliwej ulicy poszukuje — dam odstępe. Oferty „Głos Wielkopolski” 8996.

Zguby

Skradziono portfel z dowodami osobistymi na trasie Poznań—Łódź. Teofil Miljanowicz, Marynarska 14, m. 3. Zwrot wynagrodzić. 8941

Skradziona kartę rejestracyjną i inne dokumenty na nazwisko Antoni Kostuj unieważniam. 8932

Skupujemy:

lampy radiowe do wzmacniaczy, lampy prostownicze do wzmacniaczy i prostowników, komórki fotoelektryczne oraz wszelki inny sprzęt kinowy

Okręgowy Wydział Kinofikacji

Poznań, ulica Słowackiego 59 9008

Zarząd Miejski w Obornikach przyjmie od zaraz **dwóch sekretarzy, dwóch asystentów, maszynistki i księgowego(iej)** obeznanych w pracach samorządu miejskiego wzgl. w administracji państwowej. Wynagrodzenie według grupy IX—XI prag. prac. państw. plus 15% dodatku komunalnego i zasiłku na stół, zależnie od kwalifikacji. Reflektuje się na siły wykwalifikowane. Zgl. z dołączeniem życiorysu należy przesłać na ręce burmistrza. k420

Salon Kapeluszy Damskich „MADAME”

ul. Sew. Mielżyńskiego 5 I ptr.
(dawniej plac Wolności 18) 9028

+

W dniu 3 września 1945 zmarł nasz pracownik, śp.

Michał Piotrowski

przeżywszy lat 55.

Zmarłego jako dobrego i zasłużonego pracownika i kolegę zachowamy w trwałej pamięci.

Msza św. żałobna odbędzie się w sobotę, dnia 6 października br. o godz. 8-jej w kościele Najśw. Serca Jezusa, pogrzeb o godz. 10.30 z kostnicy cmentarnej na Jeźcach.

Cześć pamięci Zmarłego!

„Gbiorezyk i Ska” Sp. Akc.
Dyrekcja Współpracownicy 9033

Za liczny udział w pogrzebie naszego ukochanego syna i brata, śp.

Kazimierza Łopacińskiego

tudzież za złożone wieńce i kwiaty oraz wyrazy współczucia składane Wielbnemu Duchowienstwu, dyrekcji, radzie zakładowej, szoferom i współpracownikom firmy „Stomil” Sp. Akc., kolegom, krewnym i znajomym oraz wszystkim, którzy okazali nam w ciężkim bólu naszym tyle życzliwości serdeczne podziękowanie.

Rodzice i siostra.
Poznań-Szczepankowo-Osiedle. 9005

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci mojego najdroższego męża, naszego kochanego tatulka, syna, brata, zięcia, szwagra i wujka, śp.

Leona Buczyńskiego

kupca zbożowca który zmarł dnia 9 10. 1944 w obozie koncentracyjnym w Gross-Rosen odprawi się msza św. w wio- ciele św. Wita w Rogoźnie, o czym zawiadamia żona z synami i rodziną. 8838

Rogoźno (Wlkp.).

+

W piątek, dnia 5 października 1945, zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona sakramentami św., nasza najukochańsza i najdroższa żona i córka, śp. z Baumgartnerów

Maria Grabowska

przeżywszy lat 35. Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 8 bm., o godz. 14.30 z domu żałoby w Starolece na cmentarz parafialny. Msza św. żałobna następnego dnia, 8-mej w kościele Matki Boskiej Bolesnej na św. Łazarzu.

Cześć pamięci Zmarłego!

Poznań-Staroleka, ul. Forteczna 51. 9136

Lampki na groby

poleca

wytwórnia świec i wrobów woskowych 8950

T. Stański, Poznań,

Rybaki 28

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci najukochańszego, jedyne go syna i brata, śp.

Jerzego Koralewskiego

odbędzie się msza św. w czwartek, 11 bm., o godz. 8-mej w kościele Serca Pana Jezusa na Jeźcach. 9094

Strapieni rodzice i siostry.

Potrzebny natychmiast

czeladnik stolarski

lub robotnik znający podręczne prace stolarskie (lekkie dekoracyjne). Zgłoszenia „Dekora”, ul. Chelmońskiego 22. k417

Fabryka jelit sztucznych dawn. „U-Darm”

BIELSKO — Batorego nr 6

przyjmuje zamówienia 8792

Łatwe jak A B C

Kto dobrze upiec chce!

A — ja stale
B — iore tytko
C — oś, co da mi zapewnienie

Proszek „Babka” do pieczenia! 8547

Przedstawicielstwa

z branży żywnościowej, młynarskiej albo technicznej na woj. poznańskie i pomorskie przyjmie rutynowany kupiec-fachowiec. Własny skład z wystawą, magazyn i biuro. Oferty „Głos Wielkopolski” nr 8977. 8977

„CUKROHURT”

Poznańska hurtownia cukrów, czekolad i keksów

poleca w wielkim wyborze mieszanki owocowe, czekoladowe, drażetki, dropsy, batoniki i keksy.

Poznań-Lazarz, ulica Konopnickiej 20 m. 6 (boczna od ul. Śniadeckich i Matejki — 5 minut od dworca) 9022

Materacy poduszkowych

dla szpitali, pensjonatów itp. po cenach bezkonkurencyjnych dostarcza Mechaniczna Przeróbka Lnu — Fabryka Materacy J. Dembiński, Piaski (Pozn.), k. Gostynia, telefon 67. Dla firm tapicerskich polecam znaną wyściółkę lnianą. 9014

Adwokat Bohdan Smoliński

Poznań, ul. Mickiewicza 15, parter

przyjmuje między 14 a 19 8834

Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik”

Delegatura w Poznaniu, Wyspiańskiego 10 poszukuje

księgarzy na kierowników księgarń

w miastach powiatowych województwa poznańskiego 9081

Łożyska kulkowe i rolkowe

komplety do wózków transportowych i transmisji, pilniki kowalskie, pompy ogrodowe ssące-tłoczące, gury elewatorowe i różne materiały techniczne poleca i kupuje:

Centrala łożysk kulkowych i materiałów technicznych

POZNAŃ — ul. Fr. Ratajczaka nr 15 pod kinem Apollo 8463

Robotników

przyjmie od zaraz na dobrych warunkach

Dyrekcja Lasów Państwowych w Poznaniu

Zgłoszenia ul. Gajowa 8/10, pokój 19

Dyrekcja Lasów
(—) Dzikowski k412

Państwowe Zakłady Samochodowe Nr 3 w Poznaniu

przyjmują do kapitalnych remontów i napraw samochody ciężarowe i osobowe wszelkich typów

Oprócz tego Zakłady przyjmują wszelkie prace wchodzące w zakres obróbki mechanicznej i masowej. 431

Lekarskie

Dr med. Stefan Wrzyszczyński, Matejki 40/41, tel. 66-50, przyjmuje od 4 do 5. 7220

Lekarz-dentysta Jaworowicz przyjmuje 10—12, 3—5, Sienkiewicza 24. 8126

Lek.-dent. Domiszewska Teresa przeniosła praktykę na ul. Grotgiera 2, m. 7. 8904

Lekarz-dentysta Ubezpieczalni Społecznej Rej. Łazarz przyjmuje ul. Grotgiera 2, m. 7. 8805

Wolne posady

Pomocnik zegarmistrzowski potrzebny od zaraz. Kepno (Wielkop.), Rynek 8 8480

Młynarz do 60 lat od zaraz. Szwarz, Oborniki. 8730

Blacharz na galanterię potrzebny „Lamina”, Piekary 9. Zgłoszenia od 15—16-tej. 8874

Pomocnica domowa, stała, od zaraz. Dębice, Bzowa 9. 8813

Pomocnik fryzjerski potrzebny od zaraz. G. Wilda 45. 8819

Krawiecki pomocnik potrzebny. Strusia 5, m. 6. 8850

Potrzebny chłopak z rowerem do posyłek. Zgłoszenia: T. Stański, Rybaki 8 8867

Potrzebny mydlarz. Fabryka chemiczna Pleszew. 8878

Służąca z gotowaniem potrzebna zaraz. M. Focha 47, m. 6. 8973

Uczeń ślusarsko-mechaniczny. Mickiewicza 9, warsztat podwórce. 8663

Elektromonterów i pomocników poszukują od zaraz Zakłady Siły, Światła i Wody, Poznań Głębka 15, pokój 312. k426

Uczeń potrzebny od zaraz. — Mleczarnia „Concordia”, Sroczyn, pow. Gniezno. 8936

Pomocnica domowa czysta, uczciwa, z gotowaniem od zaraz. Prusa 19, m. 7. 8975

Dziewczyna bez prania. Św. Marcina 68, m. 7., Głopa. 8963

Biegłe czapniczkę, chłopiec do posyłek, potrzebny zaraz. T. Kantecki, Stary Rynek 44, wejście z Woźnej. 8935

Szuka posady

Dzielnik pomocnik zegarmistrzowski własne narzędzia poszukuje stałej posady z mieszkaniem na prowincji, najchętniej Zachód, okolica obojęna. Oferty: „Głos Wielkopolski” nr k324.

Kierownik mleczarni z długoletnią praktyką w zawodzie mleczarskim poszukuje jakiejkolwiek posady w swoim zawodzie. Pierwszorzędne referencje. — Zgłoszenia: „Głos Wielkopolski” nr k408.

Stenotypistka biegle poszukuje posady. Oferty „Głos Wielkopolski” nr 8744.

Mistrz stolarski z praktyką w kraju i za granicą poszukuje stanowiska kierowniczego. Of. „Głos Wielkop.” nr 8948.

Gospośia samodzielną przyjmie posadę na plebanii. Oferty „Głos Wielkop.” nr 8951.

Wędliniarz-kucharz samodzielną, z długoletnią praktyką poszukuje posady w instytucji wojskowej lub prywatnej. Of. „Głos Wielkopolski” nr 8962.

Biegła maszynistka z długoletnią praktyką szuka zajęcia w godzinach popołudniowych. Of. „Głos Wielkop.” nr 8967.

Woźnica, posiadający 2 konie i platformę na gumach i wóz roboczy, szuka zajęcia. Oferty „Głos Wielkop.” nr 8978.

Nauka

Korespondencyjne kursy księgowości. Informacje: Lublin, skrytka pocztowa 105. k269

Szkoła Tańców Szezerkówna Szczurek aleje Marcinkowskiego 2a parter. 7965

Student matematyki udzieli korepetycji. — Oferty „Głos Wielkopolski” nr 8747.

Stenografii polskiej indywidualnie udzielam. Śniadeckich 11, m. 14. 8281

Kursy kroju męskiego i damskiego. Przybylskiego, Marsz. Focha 86. 8953

OGŁOSZENIA DROBNE

przyjmuje Administracja ul. Wyspiańskiego 10 I ptr. bez odpowiedzialności za terminowy druk.
P. K. O. V — 4499 Konto: Bank „Społem” nr 8

Sprzedaż

Maszyny do pisania, liczenia Kochanowicz S-ka. Plac Wolności 13. 7130

Piec klawowy przenośny różnej wielkości oraz kucharki „Westfalki” z piekarnikiem, poleca ze składnicy ul. Kraszewskiego 10, „Elabor” Poznań, Paderewskiego 1, tel. 26-55. 8779

Pończochy, patenty skarpety, trykoty poleca hurtownia Hurtownia Papieru i Galanterii B. Gryniecki, Poznań, Wrocławska 38. 8016

Wieczne pióra reperuje szybko fachowo. W. Chrzanowski, plac Wolności 2. 8319

Świece nagrobkowe poleca Hurtownia Towarów Spożywczych Kazimierz Muzyk i Ska. Poznań, ul. Wielkie Garbary 35. 8370

Maszyny do pisania, liczenia buchalteryjne (reperacje) W. Chrzanowski, plac Wolności 2, tel. 2865. 8324

Hurt — Detal, galanterii — dewocjonalii, poleca Sieradzki Synowie Poznań Podgórzna 10. 8187

Naprawy zegarków, prace zło- tnicze wykonuje KRUK, jubiler, 27 Grudnia 2 w podwórzu. 8036

„Włókiennicza”, Spółka dla handlu art. włókienniczymi, Łódź, Piotrkowska 78, telefon 169-30 Hurtownia sprzedaje wyrobów wełnianych, jedwabnych, bawełnianych. k397

Hallo uwaga! lampy radiowe skupuje i przyjmuje do badania „Emka”. Poznań, Wrocławska 30. 8788

Srebrne wyroby, złote, porcelane, antyki kupuje — sprzedaje, przyjmuje komis „Lamus”, Sieroca 5/6. 8887

Pianino koncertowe, Wolkenhauser, okazuje sprzedam. Pośrednicy wykłuczani. Em. Sozanieckiej 16, m. 3, od 18 do 19.30. 8958

Sprzedam w Kobylnicy ogród 2-morgowy z domem o 2 pokojach i kuchnią. Oferty „Głos Wielkopolski” nr 8908.

„Zabawka” A. Grzelecki i N. Malanowski, Katowice, Mieleckiego 12, tel. 342-17. Hurtownia zabawek. Wysyła za zaliczeniem. Dostawcy požądani. k422

Centrala Dostaw Materiałów Techn. Budowlanych B. Fularski w Katowicach, ul. Mickiewicza 32, tel. 316-55 i 316-56, dostarcza: wapna palonego, papy, cementu, gwoździ, blachy, żelaza i innych. Dogodne warunki płatności. Ładunki wagonowe, zbiorowe i samochodowe. k423

Motor ropny z prądnika, akumulatory i płyty sprzedaje Zakład Sterót w Mielzynie, pow. Gniezno. k425

Młody rasowy wilk. Oferty „Głos Wielkopolski” nr 8843.

Parcelę 1200, nadającą się na przedsiębiorstwo budowlane sprzedam. Walki Młodych 13, m. 4. 8876

Biurko amerykańskie, antyk, dla znawców do sprzedania. Niegolewskich 18, 4 ptr. 8911

Ołówek, dziurkacz, wszelkie artykuły biurowe, szkolne. „Tur”, Wały Leszczyńskiego 11. 8970

6 lampowy aparat radiowy, uniwersalny sprzedam. Dębice, Fiołkowa 4a. 8937

Sypialkę, maszynę do szycia, 2 rowery sprzedam z powodu wyjazdu tania. Oferty „Głos Wielkopolski” nr 8939.

Piec stalopalny, Zeissa filmowy szesnastka, ekran „Filmsto”, gnom, piec żelazny do składu. Podkomorska 17. 8940

Akordion 80 basowy rejestrem sprzedam lub zamienię na radio. Gen. Kosiańskiego 19, m. 1. 8945

Sprzedam nowoczesny przyk-ład mierzniczy budowlany. Adres wskaże „Głos Wielkopolski” nr 8949.

Piec klawowy przenośny sprzedam. Adres wskaże „Głos Wielkopolski” nr 8943.

Szafy, stół, westfalka. — Janickiego 1, m. 1, przy Polnej. 8947

Sprzedam piec przenośny i łożeczko dziecięce. Zgoda 17. 8927

Nowa kurtka męska na futrzany spodzie, Szamarzewskiego 24, m. 13. 8952

Magnet 200 ctr. sprzedaje koryzynie Fabryka Wyrobów Cementowych Gniezno. 8955

Motor stojący 10 PS na ropę sprzedam. Zgłoszenia Gniezno, ul. Witkowska 12. 8956

Stal resorowa w sztabach 5 m rozmiary 10x110 mm, 90 mm, 80 mm, 8x70, 60 i 50 mm, 6x50 mm, w większej ilości sprzedam. Gniezno, Witkowska 12. 8957

Piec klawowy pokojowy przenośny. Marsz. Focha 83, m. 11. 8959

Hurtownia fabrykatów włókienniczych zakupuje i sprzedaje. Marsz. Focha 28, I ptr. 8961

Ogrinki kiszone — większe i mniejsze partie sprzedaje Konsum Urzędników Polskich, Różana 19. 8964

Plaszczyk aksamitny watawny na 10 lat, również skrzy-pecce. Patr. Jackowskiego 32, m. 5. 8966

Kupię narzutkę na leżankę. Teatr Wielki. 8968

Tuby, korki, regały. „Tur”, Wały Leszczyńskiego 11. 8969

Biurko, szafa biurowa, szafa oszklona, różne meble. Dzi-alińskich 7, m. 15. 8974

Kupna

Kawa surowa, herbata, kakao kupuje „Ekonomia”, ul. Adama Jeskego 28 (przy Rynku Łazarzkim). 8826

Zamiana

Skład z mieszkaniem zamienię na mieszkanie dwupokojowe. Gen. Kosiańskiego 19, m. 1. 8944

Zamienię mieszkanie dwupokojowe centrum na trzypokojowe. Półwiejska 37, m. 16. 8946

Pokój i kuchnię w Śródmieściu, stróżówkę, zamienię na pokój kuchnia lub 2 pokoje. Adres wskaże „Głos Wielkopolski” nr 8971.

Szuka lokalu

Ubikacji dużej w wytwórnię, poszukuje. Za wskazanie wynagrodzić. Dąbrowskiego 41, m. 5. 8840

Poszukuje mieszkania 2—3 pokojowego, dzielnicą obojętną, zróżco koszt remontu. Oferty „Głos Wielkopolski” nr 8857.

Poszukuje mieszkania 2—3 pokoi z kuchnią blisko Śródmieścia. Renowacja, odstępe ewent. pośrednictwo zapłacone. Zgłoszenia: Niska 3, tel. 17-86. 8882

Kupiec poszukuje 3—4 pokojowego mieszkania za zwrotem kosztów remontu. Oferty „Głos Wielkopolski” nr 8403.

H. Cegielski S. A. poszukuje dla swych pracowników pokoi nmeblowanych jedno- i dwuosobowych z urządzeniem kuchnia lub bez, na stałe lub na krótszy czas. Przejmie również mieszkania, w których jest do wykonania remont lub zwrócić koszty remontu. Zgłoszenia prosimy kierować do Adm. Nieruchomości f-y H. Cegielski S. A., Górna Wilda 160. k374

Skład w ożywionym punkcie poszukuje. Zwrot kosztów. Of. „Głos Wielkopolski” nr 8776.

Przyjezdny poszukuje ciepłego, czystego pokoju za stałą miesięczną opłatą. Of. „Głos Wielkopolski” nr 8928. k414